

CENY OGŁOSZEŃ.

Przed tekstem 1. i 1-sza strona 40 gr.
za w. m-m i tam, sta. 5 tam, w tekście
0 gr., nekrologi 25 gr., swyca. 15 gr.
strona 10 tamów, drobne 12 gr. za wy-
raz, dla poszukujących pracy 10 gr.,
najmniejsze ogłoszenie 1.30 gr., dla
osobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe
o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagranicz-
ne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—
Za termin druku i treść ogłoszeń
administracja nie odpowiada. P. K. O.
Nr. 68008.

Mocny węzeł przyjaźni polsko-rosyjskiej. Dwa toasty na moskiewskim bankiecie.

Przemówienia ministra Becka i komisarza Litwinowa.

Moskwa, 14 lutego. Podczas obiadu wydanego na cześć ministra spraw zagranicznych Becka, komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow wygłosił przemówienie, które w skrócie podajemy: Jestem niezmiernie rad, panie ministrze, witając pana w imieniu rządu i w moim własnym.

Przyjazd pański, ma dla nas ten większe znaczenie, iż są to pierwsze oficjalne odwiedziny naszego kraju przez człowieka rządu sąsiadującego z nami państwa polskiego. Z głębokim zadowoleniem mogę stwierdzić, iż przebieg, jaki nastąpił w wzajemnych stosunkach pomiędzy Związkiem Sowieckim a Rzeczpospolitą Polską, oraz dalszy pomyślny rozwój tych stosunków znalazły swój wyraz w aktach, mających niezmiernie ważne znaczenie nie tylko dla stosunków pomiędzy naszymi krajami, lecz również dla sprawy utrwalenia powszechnego pokoju.

Coraz bardziej przekonujemy się, iż pokojowa polityka rządu sowieckiego spotyka się w Polsce z coraz większym zrozumieniem poza zagadnieniami bezpośrednio dotyczącymi ZSRR. i Polski istnieją i powstają rozmaite zagadnienia o charakterze międzynarodowym. Wyjaśnienie tych spraw i uzgodnienie punktu widzenia rządów obu krajów może odegrać poważną rolę w sprawie jeżeli nie zupełnego udaremnienia, to przynajmniej znacznego osłabienia siły czynników, zmierzających do naruszenia pokoju.

Wznoszę toast na rzecz dalszego wzmocnienia przyjaznych stosunków ZSRR, z Rzeczpospolitą Polską, za pomyślności Rzeczypospolitej Polskiej, za zdrowie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i naszych drożych gości p. ministra i jego małżonki.

Na przemówienie to minister spraw zagranicznych Beck odpowiedział w sposób następujący:

Panie komisarzu ludowy. Uważam sobie za miły obowiązek podziękować panu osobliście jakoteż rządowi Związku Socjalistycznych Republik Rad za uprzejme przyjęcie, którego tu doznałem oraz za poehlebne wyrazy, które zechciał pan skierować pod moim adresem.

Rząd polski przywiązuje ze swej strony dużą wagę do pozytywnej ewolucji stosunków ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. Najlepszym do wodem tego jest szereg umów, zawar-

tych pomiędzy Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, o których pan wspominał, a które stwarzają między obu naszymi państwami coraz lepsze warunki pokojowego, przyjaznego, sąsiedzkiego współżycia.

Niech mi wolno będzie wznieść ten kielich z życzeniami dalszego rozwoju

przyjaznych stosunków między Polską a Związkiem Socjalistycznym Republik Rad za pomyślności związku, za zdrowie pana prezesa centralnego komitetu wykonawczego Związku Sowieckiego Republik Rad oraz za zdrowie podejmujących nas tak gościnnie pana komisarza ludowego spraw zagranicznych Litwinowa i jego małżonki.

NOC MINEŁA SPOKOJNIE. TRAMWAJE W WIEDNIU RUSZYŁY.

W Floridsdorfie rano znowu zagrały armaty.

Wiedeń, 14 lutego. (Tel. wł. Echa). Noc minęła spokojnie. Nawet na przedmieściu Floridsdorf, gdzie Schutzbund dotychczas się nie poddał, w ciągu nocy nie walczyło.

W pierwszych godzinach rannych nastąpiła przypadkowa eksplozja miny. Około godziny 8 rano rozpoczęto znowu ostrzelywanie reduity Schutzbundowców nad Dunajem

ogniem haubic i min.

W śródmieściu i innych przedmieściach panuje już spokój. Tramwaje wyjechały rano z remiz i podjęły normalny ruch. Również kolej obwodowa zaczęła znowu kursować. Jedyne w miejscu, gdzie znajduje się dyrekcja policji ruch jest wstrzymany ze względu na bezpieczeństwo.

Odezwa wicekanclerza Fey'a, która plectuje tchórzliwą ucieczkę przywódców socjalistycznych zagranicę i pozostawienie mas robotniczych

własnemu losowi

wywołała wśród mas duże wrażenie. Wielu robotników po przeczytaniu tej odezwy porzuciło broń. Istnieje nadzieja, że fabryka w Floridsdorf która leży nad Dunajem w dużej odległości od miasta dźsiał skapituluje, w przeciwnym razie zostanie zdemolowana przez ogień artylerji.

Węgry bronią się przeciwko napływowi zbiegów z Austrii.

Wiedeń, 14 lutego. Ludność żydowska stolicy nadnauńskiej ogarnął formalny nastrój paniczny.

Szczególnie wśród żydów obokrajowców panika ta zaznaczyła się nie zwykle silnie. Opuszczają oni pospiesznie Austrię w obawie pogromów, które — ich zdaniem — czają się w dwuznacznym zachowaniu się hitlerowców w czasie walk rewolucyjnych.

Budapeszt, 14 lutego. „Mał Nap“ do nosi z Preszburga o przybyciu wielkiej liczby zbiegów z Wiednia. Ponieważ komunikacja kolejki elektrycznej z Wiednia jest wstrzymana spowoduje strajku robotników elektryków, przeto zbiegowie używają wszystkich możliwych innych środków komunikacyjnych

Rano mogły przychodzić jeszcze autobusy i samochody z Wiednia do Preszburga. Zdaje się, że obecnie samochody nie mogą wyjeżdżać z Wiednia.

Między zbiegami socjalistycznymi z Wiednia znajduje się w Preszburgu przywódca socjalistyczny dr. Otto Bauer, ożeniony z krakowską socjalistką Esterą Landau.

Budapeszt, 14 lutego. Na środe zwołano niespodziewanie radę ministrów. Na porządku dziennym znajduje się sprawa wypadków austriackich.

W związku z tem ma być omówiona sprawa umieszczenia uchodźców austriackich, przechodzących masowo przez granicę węgelską i obrona przed niepożądanymi elementami.

Osobistości polityczne, które brały udział czynny w walce przeciw rządowi austriackiemu nie mają być przyjmowane.

Czechosłowacka policja zainteresowała się Cybulskim. Zbrodniarz nie był ranny w głowę.

Sąd doraźny w przyszłym tygodniu.

Łwów, 14 lutego. Wczoraj ogłoszono oficjalne wyniki prześwietlenia promieniami Roentgena głowy krwawego kioskarka z ul. św. Zofji Hieronima Cybulskiego.

Jak już donosiliśmy, prześwietlenie miało na celu stwierdzenie ewentualnej obecności obcych ciał, w szczególności odłamków szrapnela w głowie zbrodniarza, który usiłując uchodzić za człowieka anormalnego, opowiadał w toku przesłuchiwania o dwukrotnym zranieniu głowy w czasie wojny odłamkiem szrapnela.

Wynik badania jest negatywny. Nie tylko nie znaleziono obcych ciał, ale stwierdzono, że Cybulski wogóle

nie był ranny w głowę.

Wczoraj cały dotychczasowy materiał śledczy został doręczony prokuratorowi dr. Mostowskiemu, który oczekuje jedynie jeszcze urzędowego orzeczenia lekarzy-psychiatrów, badających po twora, oraz urzędowego zawiadomienia o wyniku analizy c'emicznej krwi zamordowanej. W każdym razie wczoraj stało się wiadome, że wynik badania chemicznego na obecność śladów sińku potasowego jest negatywny. Wynika z tego, że ohydny zbrodniarz chwartał trupa, dokonawszy mordu, nie jak twierdzi, przy pomocy trutyny, ale przy pomocy siekiery lub młota.

Ostatnim świadkiem, którego przesłuchano na policji, była legendarna „Olga“, służąca, która gościła w kiosku u Cybulskiego w ostatnią noc przed aresztowaniem. Świadek ten nazywa się Ksenia S. Znana jest dobrze pod przezwiskiem „Olga“. Ksenia S. była stara i dobra znajoma Cybulskiego. Dowodzi tego ustęp „kroniki codziennej“, notowana też — jak już donosiliśmy — w dzienniku kasowym przez krwawego kioskarka. Ustęp ten zapisany pod datą 17 stycznia br., brzmi: „Byli u mnie Bolek i Ksenia. Ona to taka, jak każda inna, jak jego nie ma, to by się powiesiła na każdym chłopie“...

RODZINA.

Łwów, 14 lutego. Echo niesamowitej i budzącej grozę zbrodni lwowskiej odbija się poza granicami kraju. Dowodzi tego m. in. pismo dyrekcji policji w Bratysławie w Czechosłowacji, otrzymane przez wojewódzki urząd śledczy.

w Łwowie. Bratysławska policja prosi o przysłanie zdjęcia Hieronima Cybulskiego i odbitek daktyloskopijnych oraz o urzędowe stwierdzenie, czy Cybulski nie wyjeżdżał ze Lwowa w okresie między 20 listopada 1932 a 15 grudnia 1932, a to w związku z następującą sprawą:

W roku ubiegłym zamordowana została prawdopodobnie w Bratysławie w najzupełniej identyczny sposób tamtejsza koryntjanka niejaka Róża Wrańska, której pochwytowane rwiłki znaleziono w dwóch walizkach w Bratysławie i Koszycach. Zagadka tej zbrodni mimo wysiłków policji czechoskiej nie została dotąd rozwiązana i policja bratysławska nie wyklucza, iż może ona mieć coś wspólnego z lwowskim Landru. Probie dyrekcji bratysławskiej uczyniono za doś.

Kwestja postawienia Cybulskiego przed sądem doraźnym zdaje się być przesądzona w związku z dotychczasowymi danymi śledztwa. Ewentualna rozprawa doraźna odbędzie się z końcem przyszłego tygodnia.

Rodzina Cybulskiego jak dotąd, nie zbyt interesuje się losem wyrodnego krewniaka, czemu się specjalnie nie można dziwić. Zaznaczyć należy, że najbliższa rodzina zbrodniarza jest dość liczna. Cybulski posiada 80-letniego ojca, emera, woznego sądowego w Sądowej Wiszni, matkę staruszkę niewidomą, dwie siostry, z tych jedna urzędniczka sądowa, druga zamieszkała we Lwowie, oraz dwóch braci, zamieszkałych również we Lwowie, szofer i cukiernika. Rodzina posiada dom w Sądowej Wiszni.

Stłumiona rewolucja socjalistów w Austrii.



W Austrii doszło do krwawej rozprawy z socjalistycznym Schutzbündem, który zgromadził w Linzu i Wiedniu olbrzymie zapasy broni i amunicji. Rząd przy pomocy armat i karabinów maszynowych stłumił rewolucję. Od lewej strony ku prawej u góry: 1) Socjalistyczny Schutzbund, 2) Heimwehra. U dołu: 1) Burmistrz socjalistyczny Wiednia, 2) Ratusz, 3) Kanclerz Dollfuss.

„TABARIN”
Narutowicza 20. Tel. 150.66, 154-60

Wielki Festiwal Artystyczny
z udziałem najwybitniejszych sił rewiowo-kabaretowych

ORKIESTRA
„Die Weinstadt-Orchester”
Ceny niepodwyższone

Konia z rzędem temu kto widział służącą na emeryturze.

Solidarne stanowisko pań i służących.

Łódź, 14 lutego. Sprawa wysokości składki do ubezpieczalni za służbę domową do tej pory nie została jeszcze wyjaśniona. Połowa lutego już mija, a ta kwestja obchodząca wiele tysięcy pracownic domowych nie ruszyła jeszcze z martwego punktu. Kilka projektów różnych ubezpieczalni obiega w przeróżnych odmianach. Zaniepokojone panie domu nie wiedzą czy ich budżety domowe wytrzymają ewentualnie ciężary na rzecz ubezpieczalni.

Służące obawiają się utraty miejsc pracy, gdyż już dziś ewentualność podwyżki płac wiele z nich wyrzuciła na bruk. Przytem te podwyżki uważają one za całkowicie nieuzasadnione, bowiem wysokość składki podnosią głowy nie świeżo wprowadzone opłaty emerytalne, wynoszące 5,2 proc. zarobków. Ogół służby domowej z tych emerytur nie będzie miał żadnej korzyści, gdyż 90 proc. służących nie pozostaje w zajęciu aż do czasu uzyskania emerytury. Jedne wychodzą zamaż, inne wracają na wieś, jeszcze inne zakładają drobne przedsiębiorstwa. Z emerytur tych mogłaby korzystać zaledwo znikoma garstka, a składka emerytalna podnosi dwukrotnie składki do ubezpieczalni za służbę. W tych warunkach ubezpieczalnie posiadają możliwość dokonania znacznej obniżki ryczałtowych stawek opłat od służby domowej.

bez narażania się na deficyt wskutek wypłaty rent emerytalnych. Obecnie rozpatrywany jest w Ministerstwie Opieki Społecznej projekt, który nie bierze za podstawę teoretycznych kosztów utrzymania w różnych miejscowościach. Zasady tego projektu opierają się na tem założeniu, że wartość naturalij otrzymywanych przez służącą zależna jest od wysokości, pobieranej przez nią pensji. Jeśli służąca otrzymuje mniejsze wynagrodzenie, może na przypuszczać, iż pracuje ona u chlebobadawców mniej zamożnych, których stopa życiowa jest niższa, niż pracodawców, placących służącej więcej. Dlatego też np. przy pensjach służącej do 30 zł. miesięcznie koszt utrzymania byłby obliczany na zł. 30 i składka obliczana od sumy zł. 60. Razem z funduszem pracy wynosiłaby około zł. 7,60 miesięcznie. Przy wyższych placach koszty utrzymania obliczany byłby drożej i wtedy składka byłaby odpowiednio wyższa.

Do tej pory wszystko to jednak jest jeszcze w sferze projektów i niewia domo czy zostanie wyjaśnione do końca tygodnia. A tymczasem chaos trwa.

Zaremba nie chce „Perelki”... Kłopoty naczelnika więzienia.

Bydgoszcz, 14 lutego. Sprawa Gorgonowej, która powoli zanika w pamięci ogółu, ustępując miejsca nowym zagadkom kryminalnym, jakie niosą burzliwe fale życia, występuje znów na widownię w związku z niepewnymi losami swej córki „Perelki”, dawniej „Kropelki”, córki niefortunnej bohaterki tragedji w Brzuchowicach.

Regulamin więzienny zawiera wyraźny przepis, że dziecko może być poza kratami karmione przez matkę, tylko do 10 miesięcy. W praktyce oznacza to, że po upływie tego czasu dziecko nie może dzielić smutnego losu matki osadzonej w domu pokuty. Za niecałe dwa miesiące mija termin pobytu „Perelki” w więzieniu, to też cały Fordon zajmuje się dalszymi jej losami.

Gorgonowa jeszcze w końcu roku ubiegłego zwróciła się do przełożonej zakładu marjawitów w Płocku z prośbą o zabranie jej dziecka.

OGŁOSZENIE
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokem z dnia 9 lutego 1934 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlową w Łodzi przy ul. Senatorskiej 37/37 Pawłowi Litwinowi. 2) chwile otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 2 lutego 1934 r., tymczasowo. 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego D. Wyszewiańskiego. 4) zamianować kuratorem upadłości Hilarego Bargiela. 5) nakazać opieczętowanie rachunków i rzeczy osobiste, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości (—) BARGIEL.
N. mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 23 lutego 1934 r. o godz. 10 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, przy ul. P. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, osobliście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielskość w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz: (—) WYSZEWIANSKI.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Wczoraj o północy rozpoczęła się wojna celna między Anglią a Francją spowodowana wrodzeniem w życie 20-procentowego dodatku celnego na towary francuskie.

(—) Minister Beck złożył w Moskwie wizytę Molotowowi i Litwinowi. Z okazji wizyty min. Becka prasa zamieściła serdeczne artykuły powitalne.

(—) Sejmowa komisja wojskowa uchwaliła projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1934.

(—) Władze warszawskie rozestały listy gończe za niejakim Etkauerem, który dotknięty jest trudem i uciekł z kliniki po zakwalifikowaniu go do izolacji szpitalnej.

(—) Jan Sobczak, malarz pokojowy, zabójca prostytutki Jerzakówny przy ulicy Wólczańskiej 12 został wczoraj przez sąd okręgowy skazany na 10 lat więzienia.

(—) W dniu wczorajszym na drodze z Uniejowa do Dąbia miała miejsce katastrofa samochodowa. Autobusem prowadzonym przez szofera Jana Matuszewskiego zjadła wycieczka uczniów szkoły rolniczej w liczbie 35 osób z Popowa.

Na drugim kilometrze od Uniejowa samochód wymijał wóz chłopski. Konie spłoszyły się i skręciły raptownie. Szofer ratując się przed zderzeniem, skręcił również i wpadł z autobusem do rowu. Autobas został rozbity. Wydobyto spod rozbitego auta, rannego szofera, konduktora i kierownika szkoły rolniczej Gola. Rannych przewieziono do szpitala. Policja wdrożyła dochodzenie.

4 konie wpadły do bieda-szybu. Wydobyto je martwe.

Sosnowiec, 14 lutego. Na polach pod Zagórzem miała miejsce niezwykła przygoda wieśniaków spod Siewierza. Stanisława Zabka i Stanisława Maloty.

Wieśniacy przyjechali na miejscowy biedaszyb po węgiel. Nocą natładowali furę węgla, do której, ze względu na ciężki teren, za przagnęli aż 2 pary koni.

Nie widząc drogi, wieśniacy trafili na biedaszyb, do którego wpadły konie, idące przodem. Ciężarem swym podciągnęły drugą parę i w pewnym momencie w ciemnej kilkunastometrowej otchłani znikły cztery konie, których rzenie rozdarło ciśnie nocy.

Wieśniacy zawiadomili o wypadku policję i pracujących bezrobotnych, którzy wydobyli z szybu martwe zwierzęta.

Ani uprzedzi — ani pieniędzy... Niesumienny sprzedawca.

Łódź, 14 lutego. Przed paru tygodniami Antoni Słapiński, zamieszkały przy ulicy Spacerowej 6, powierzył znajomemu swemu niejakiemu Maurycemu Brygierowi (ul. Zeromskiego 7) do sprzedaży parę eleganckich platerowych uprzedzi angielskich.

Brygier uprząż sprzedał, a uzyskane ze sprzedaży 650 złotych przywłaszczył sobie. Słapiński nie mogąc odebrać pieniędzy zawiadomił VII komisariat policji, który wszczął w tej sprawie dochodzenie.

Znów chmury na niebie. Pierwszy dzień postu bez słońca.

Łódź, 14 lutego. W dniu dzisiejszym o godzinie 8 rano termometr wykazywał 3 stopnie poniżej zera.

W tym samym czasie barometr wskazywał ciśnienie 764,1 milimetra. Wiatry zachodnie z szybkością do 3 metrów na sekundę.

Spadek ciśnienia barometrycznego. Pogarszający się stan pogody.

NAJLEPIEJ spędzić wolny czas na najlepszej ślizgawce, 11-go Listopada 16, przy dźwiękach muzyki radiowej. Wejście 25 gr.

PO 2 MILJONY każdy spieszy do kolektury KURT WYTRZYC, Łódź Piotrkowska 141, tel. 163-49. Zamiejscowym wysyłamy losy natychmiast po wpłaceniu P. K. O. 68426.

ZAGINEŁA legitymacja z Funduszu Bezrobocia wydana w 1930 roku Marji Popławskiej zamieszkałej przy ul. Fijałkowskiej Nr. 7.

RYBICKI Leon — 6-go Sierpnia 24, zgubił legitymację zapomogową Nr. 2700, wydaną w Łodzi.

ZAGINEŁ bilet tramwajowy na imię Stefana Dąbrowskiego zam. ul. Piotrkowska 225, na miesiąc luty.

MAGIEL do sprzedania ul. Zwirki Nr. 26, Bronisława Boruta.

Legitymacje dla żebraków i karty asekuracyjne w Będzinie.

Będzin, 14 lutego. Miejski Fundusz Pracy w Będzinie powołał do życia sekcję opieki nad biednymi.

Sekcja ta postanowiła przeprowadzić walkę z żebractwem w Będzinie i w tym celu wprowadza dla nich specjalne legitymacje.

Legitymacje takie otrzymają tylko żebracy zam. w Będzinie.

Projekt reorganizacji pomocy żebrakom może tylko liczyć wtedy na powodzenie, jeżeli spotka się z poparciem mieszkańców.

Mieszkańcy aby ukrocić plagę żebractwa, żądają będą od żebraków okazania legitymacji.

Równocześnie mieszkańcy, ażeby za zabezpieczyć się przed wizytami żebraków, mogą zaopatrzyć się w karty „asekuracyjne“ za cenę 1 do 5 zł., które przybite na drzwiach, będą bronić żebrakom wstępu do mieszkania.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży kart, mają być zużyte na prowadzenie kuchni dla biednych.

Nicea w Łodzi. Huczne ostatki.

Łódź, dn. 14 lutego. Wczorajsze Ostatki miały w Łodzi pod znakiem taniej lecz hucznej zabawy.

O zmroku na ulice miasta wyległy tłumy publiczności, wśród której niezwykłe licznie uwidoczni się „przebiezańce“, budząc dużą sensację.

Mimo ciężkich czasów i tysiąca trosk, nie opuścił ludzi humor.

Wśród „przebiezańców“, którzy pojawili się na wszystkich niemal ulicach, nie wyłączać ul. Piotrkowskiej i pereryj miasta, było wielu takich, którzy wynajmowali dorożki i w śmiesznych strojach paradowali po pryncypalnych ulicach.

W lokalach przez całą noc również hucznie się bawiono.

Wkręciliśmy w okres postu.

ŻYCIE PABJANIC. Słaba głowa inkasenta. Echa defraudacji w Kom. Kasie Oszczedn. m. Pabjanic.

Pabjanice, 14 lutego. Opinia publiczna Pabjanic głęboko wstrząsnęła wiadomością o defraudacji 21 tysięcy w K. K. O. m. Pabjanic przez inkasenta tejez instytucji — Filipińskiego Leona.

Między ta placówka w krótkim czasie cieszyła się specjalną sympatią społeczeństwa. To też fakt kradzieży i w związku z tem spadająca na społeczeństwo odpowiedzialność pokrycia straty, bowiem za działalność KKO., jako instytucji miejskiej, z odpowiedzialnością popularną, odpowiada miasto całym swym majątkiem, — poruszyły opinię mieszkańców. Do dziś dnia fakty towarzyszące kradzieży żywo są kojarzone wśród ludności.

Jak wynika ze słów nieszczęsnego bohatera wypadku Filipińskiego, który zupełnie zamany na duchu przebywał w tajemnym areszcie prewencyjnym, oczekując szczegółowego śledztwa, winę ponosi nie on, a tylko nieszczęśliwy wypadek.

Przed wyjazdem do Łodzi, jeden z wyższych urzędników Kasy polecił Filipińskiemu załatwienie swojej prywatnej sprawy w Łodzi. Po podjęciu sumy 21 tysięcy złotych, Filipiński udał się pod wskazany adres, aby załatwić polecenie urzędnika.

Tam, po dość długim oczekiwaniu, sprawę załatwił, przy czym spotkał swoich kolegów wojskowych, którzy dla upamiętnienia spotkania zaciągnęli go do restauracji na Ilbacje.

Statut „Komisji Mieszanej” w świetle prawdy. Robotnicy w walce o swoje prawa.

Pabjanice, 14 lutego. W dniu wczorajszym związki zawodowe otrzymały od Stow. Kupców i Przemysłowców projekt „Statutu Komisji Mieszanej”.

Jak już donosiliśmy na łamach „Echa” pierwsze posiedzenie nie doszło do skutku. Przenysłowcy jednak pragnąc za wszelką cenę przygotować sobie spokojny okres „letni” dała do stowarzyszenia w myśl umowy zbiorowej z d. 3 kwietnia 1933 i protokołu do tej umowy z d. 1 kwietnia 1933 Komisji Mieszanej, która na czas trwania umowy zbiorowej wyeliminuje strajki — jako całkiem niewygodne osiągnięcie korzyści ewentualnie zabezpieczenia posiadanych zdobyczy.

Projekt „Statutu Komisji Mieszanej” między innymi przewiduje powołanie „Podkomisji Lotnej”, która z polecenia „Komisji Mieszanej” przeprowadzi dochodzenie co do istoty honorowania umowy zbiorowej na podstawie cennika orientacyjnego.

Związki zawodowe dochodzą jednak do wniosku, że podstawą honorowania umowy zbiorowej jest taryfa Nr. 7, która z całą dokładnością określa stawki robotnicze.

Dalej statut przewiduje „Sąd Polubowny”, który składa się 3 przedstawicieli przemysłu i po 1-ym przedstawicieli z trzech związków, które podpisały umowę zbiorową na terenie Pabjanic t. j. Zw. „Praca”, Zw. „Klasowy” i Zw. Ch. D.

Sąd Polubowny jest na tyle niewygodny, że w swej zasadzie paraliżuje akcję doradczą t. j. strajk.

Na wypadek, gdyby „Sąd Polubowny” nie mógł wydać orzeczenia, strona poszkodowana miałaby możliwość skł-

Legitymacje dla żebraków i karty asekuracyjne w Będzinie.

Nicea w Łodzi. Huczne ostatki.

ŻYCIE PABJANIC. Słaba głowa inkasenta. Echa defraudacji w Kom. Kasie Oszczedn. m. Pabjanic.

Statut „Komisji Mieszanej” w świetle prawdy. Robotnicy w walce o swoje prawa.

W tym świetle, częściowo potwierdzonym przez świadków, Filipiński nie może być traktowany jako defraudant, lecz niedoświadczony i lekkomyślny młody człowiek, który przez swoją głupotę naraził miasto na straty. Zachodzi wobec tego pytanie, dlaczego tak kłemu człowiekowi powierza się inkasowanie poważnych kwot i obciąża go jeszcze dodatkowymi poleceniami prywatnej natury.

Czyżby dyrekcja w naiwności swej nie liczyła się z rutyną i doświadczeniem zawodowym swoich podwładnych urzędników, biorąc tylko za podstawę zwykłą uczciwość.

Sledztwo w tej sprawie jest w toku. Odpowiedzialność za to spada na dyrekcję Kasy i familinę stosunki w instytucji tej panujące. Rada Nadzorcza winna wniknąć w te sprawy i corocznie za pobiec na przyszłość podobnym wypadkom.

Takie postawienie sprawy pociąga za sobą dużą stratę czasu i jednocześnie pozbawia Władze Administracyjne interwencji natychmiastowej w myśl art. 59 k. k.

Reasumując powyższe wywody „Projekt Statutu Komisji Mieszanej” musi być poddany gruntownej rewizji, o ile wogóle ma być podstawą spokojnej współpracy.

DZIWNE INOWACJE.
Firma Engelhorn przy ul. Św. Janu uruchomiła drugą zmianę na krosnach tkackich. Spowodowało to brak dostatecznej ilości przędzy, firma wprowadziła inowację, tak że zmiana druga pracuje tylko — 4 godziny dziennie, — natomiast zmiana pierwsza pracuje normalnie t. j. po 8 godz. dziennie.

Robotnicy w firmie Engelhorn, mimo ogólnego protestu w Pabjanicach pracują po 8 godz. w sobotę, gwałcąc w ten sposób „angielską sobotę”.

Firma „Krusche i Ender“ w dalszym ciągu uruchamia krosna w ten sposób, że każdy tkacz otrzymuje 2-krosna szerokie i 2 krosna półszerokie.

Dotychczas w wyżej wymienionej firmie robotnicy pracowali na 4-ech krosnach wąskich.

Obecnie, robotnicy pracują — według obliczeń szerokości krosien na 6-ciu krosnach wąskich.

WYJAŚNIENIE.
Pabjanice, 14 lutego. Stow. zrzeszenie „Związek kowalców“ wybrało 12 członków w Stow. „Związek wiec“ nie posiada do odpowiedzialności firm „Kotowski i S-ka“ sp. z ogr. odp. w Pabjanicach, a komisja likwidacyjna, wybrana przez walne zebranie członków Stowarzyszenia. W sprawie uzupełnienia udziałów, rozprawiła wczoraj w zwykły a nie rejestralne.

Prezy...
Wczoraj...
Do czechosł...
Z okazji...
Obdł...
Zawody...
Cz...
W z...
domości...
Niemca...
wczoraj...
wyznaczc...
cłwko N...
K. S-u...
Poz...
znaczeni...
gowski...
szawski...
ki i Głow...
Kowalski...
skiel. Se...
Sokolow...
Repre...
nie baw...
hm. i pr...
rozegra...
Terenz...
wyznaczc...
na jest...
W re...
Łwów...
Repre...
stapi w...
K...
Specl...
sk...
CEGIE...
Przyjm...
w nie...
R...
Specl...
sk...
CEGIE...
Przyjm...
w nie...
L...
USZ...
ze s...
Dr. Im...
PIO...
fr...
Je...
Ak...
Zeroms...
Przyjm...
M. T...
Chor...
Zgier...
Pio...
Przym...
specja...
otwa...
P...
P...

SPORT.

Prezydent Rzplitej — wysokim protektorem mistrzostw szermierczych w Europie.

Wczoraj, we wtorek, Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej zaawizowała Polski Związek Szermierczy o łaskawej zgodzie Głowy Państwa na objęcie protektoratu nad mistrzostwami szermierczy Europy, jakie odbędą się w czerwcu b. r. w Warszawie.

Pan Prezydent zainteresował się zawodami, urządzanymi po raz pierwszy w Polsce i zawniósł organizatorów o swem życzeniu poparcia dla rycerskiego sportu szermierczego.

W ten sposób wspaniała impreza, oczekująca nas w czerwcu, znalazła pełne zrozumienie i uznanie najwyższych dostojników Państwa.

Wyrazem tej przychylności jest ufundowanie przez wysokich Protektorów zawodów, Prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego cennych nagród dla zwycięzców turnieju.

Czesi w Krynicy. Dwa dni imprez sportowych.

Do Krynicy przybyła wycieczka czeskosłowacka w liczbie 220 osób.

Z okazji pobytu tej wycieczki w Krynicy zorganizowano dwa dni sportowe. Odbyły się w ramach tych dwóch dni zawody hokejowe pomiędzy reprezentacją Koszyc o drużyną Krynicy T. H. z wynikiem 3:2 na korzyść krynicyzan.

a następnie przeprowadzono zawody narciarskie i pokaz skoków na małej skoczni.

Mecz rewanżowy w hokeju pomiędzy wyżym wymienionymi drużynami zakończył się ponownym zwycięstwem KTH Krynica w stosunku 4:1.

Czołowy hokeista ŁKS-u w reprezentacji drużynie Polski.

W związku z podaną przez nas wiadomością o zakontraktowaniu międzynarodowych meczów hokejowych z Niemcami, dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym kapitanem związku PZHL wyznaczony do reprezentacji Polski przedkierowca Niemcom czołowego hokeistą ŁKS-u Król.

zdołała przed paru dniami mistrzostwo Europy w Mediolanie, odnosząc szereg wartościowych sukcesów i zwyciężając m. in. Szwajcarów.

Kto wygrał motocykl?

Lódź, 14 lutego. W bieżącym tygodniu odbyło się ciekawe wielkie loterii fantowej Związku Strzeleckiego m. Łodzi w obecności zastępcy notariusza Wodzińskiego p. Zygmunta Woźniakowskiego przy udziale komendanta Okręgu IV Z. S. majora T. Marszałka, prezesa Zarządu Grodzkiego Z. S. dyr. S. Kostowskiego, członków zarządu pp.: Neumann, Starostewski, Mardylówny i Kulczycki, oraz w obecności przedstawicieli prasy i b. liczenie zebranej publiczności.

Z liczonej losów na następujące numery padły największe wygrane:

Nr. 9.041 — motocykl.
 Nr. 2158 — aparat radiowy lampowy.
 Nr. 8052 — aparat fotograficzny „Kodak”.
 Nr. 5902 i Nr. 8682 — rowery.

Fanty te, jak również setki innych są do odebrania w Komendzie Grodzkiej w Z. S. ul. Piotrkowska Nr. 157.

Zarząd Ł. O. Z. P. N-u za ligą. Delegaci na walne zgromadzenie.

Zarząd ŁOZPN-u na swem posiedzeniu powziął w związku z walnym zgromadzeniem PZPN-u w dn. 17 i 18 bm. w Warszawie, kilka ważnych uchwał które polecił jako dyrektywy delegatom lódzkim. Mianowicie zarząd Ł. O. Z. P. N-u postanowił przeciwstawić się wszelkim wnioskom dotyczącym zniesienia Ligi i dążyć do utrzymania jej. Ponadto zarząd ŁOZPN-u oświadczył się za zniesieniem autonomii Polskiego Kolegium Sędziów Piłkarskich.

Jako delegaci na walne zgromadzenie PZPN-u wyjadą z Łodzi pp. H. Koppka, S. Malinowski i Kallenbach.

Projektu Wydziału Gier i Dyscypliny, dotyczącego przeprowadzenia tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo okręgu (w dwóch rundach) Zarząd Ł. O. Z. P. N. nie rozpatrywał i postawił go rozpatrzyć na najbliższym posiedzeniu, po zgromadzeniu PZPN-u gdyż niewiadomo jakie reformy w piłkarstwie zostaną na tem zgromadzeniu uchwalone.

Mistrz bokserki wagi lekkiej. Wiązanka wiadomości.

Międzypaństwowy mecz bokserki Węgry-Dania, rozegrany w Kopenhądze, zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

W obu zespołach walczyli wyłącznie zawodnicy-amatorzy obu stolic zainteresowanych państw.

Tytuł mistrza Europy w boksie wagi lekkiej ponownie zdobył Belg Franciszek Sybille, bijąc na punkty Francuza Humery.

Kanadyjska drużyna hokejowa Ottawa-Shamrocks rozegrała w Paryżu mecz przeciwko drużynie „Dynamit-Team”. Zespół ten zestawiony był całkowicie z Kanadyjczyków, przebywających stale w Europie.

Zwyciężyli hokeiści Ottawy w stosunku 2:1 (1:1).

Mecz ten był ostatnim spotkaniem Ottawy w ramach tegorocznego tournée po Europie.

Sport w kilku słowach.

Drużyna hokejowa ŁKS-u otrzymała w dniu wczorajszym zaproszenie na turniej hokejowy do Wina, organizowany przez tamtejsze Ognisko.

Touring: Bicer I, Bicer II, Miksch, Bai Kochba; Lieberman, Spiczak, Rubinstejn Pariser, Borenstein; Geyer; Woicie chowski i Lipiec, Krum Ostrowski, Wiśniewski, Różycki, Gaduła Wilk.

W turnieju wezmą udział również zespoły estońskie. Jest to zaszczyt: wyróżnienie dla hokeistów ŁKS-u gdyż do udziału zostały zaproszone jedynie czołowe zespoły polskie.

Przed zawodami odbędzie się w dniu dzisiejszym badanie zawodników, wzięnie udziału w kategorii i rozłożenie pierwszych walek. Jak widzimy do zawodów zostali zgłoszeni wszyscy najlepsi pięściarze okręgu.

Turniej ma być rozegrany w ciągu piątku, soboty i niedzieli.

Niemiecki Związek Lekkoatletyczny liczy się obecnie z projektem zaplanowania Polskemu Związkowi Lekkoatletycznemu meczu kobiecego Polska-Niemcy w lipcu rb. w Berlinie.

W dniu dzisiejszym o godz. 20 rozpoczyna się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej zawody bokserki o mistrzostwo okręgu. Oto lista zawodników którzy zostali zgłoszeni przez poszczególne kluby: IKP. Pawlak, Spodnikiewicz, Woźniakiewicz, Banasiak, Garnczyk, Chmielewski, Taborek Stahl II, Kronic, Graczyk, Grabor, Runda, Bialecki H. Bialecki E., Golebiowski, Durkowski Ranez, Kowalewski, Złobinski, Szymański, Bagrowski, Andrzejewski, Łysjak, Salaciński, Sieruga, Kempa, Nowolinski i Chardylski ŁKS. Krzywański, i Klimczak Kosiński, Siekowski Hakoah Kummer, Gotfried, Sendyk, Fagot, Lipszyc, Waldman, Boksenbaum, Sumirei, Wolfowicz Wdowiński, Białystok; Zjednoczone Kłewski II, Brzezczek, Michala; Krejczyn, Stanikowski, Jaskóła; Unim-

Przed zawodami odbędzie się w dniu dzisiejszym badanie zawodników, wzięnie udziału w kategorii i rozłożenie pierwszych walek. Jak widzimy do zawodów zostali zgłoszeni wszyscy najlepsi pięściarze okręgu.

W dniu dzisiejszym o godz. 20 rozpoczyna się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej zawody bokserki o mistrzostwo okręgu. Oto lista zawodników którzy zostali zgłoszeni przez poszczególne kluby: IKP. Pawlak, Spodnikiewicz, Woźniakiewicz, Banasiak, Garnczyk, Chmielewski, Taborek Stahl II, Kronic, Graczyk, Grabor, Runda, Bialecki H. Bialecki E., Golebiowski, Durkowski Ranez, Kowalewski, Złobinski, Szymański, Bagrowski, Andrzejewski, Łysjak, Salaciński, Sieruga, Kempa, Nowolinski i Chardylski ŁKS. Krzywański, i Klimczak Kosiński, Siekowski Hakoah Kummer, Gotfried, Sendyk, Fagot, Lipszyc, Waldman, Boksenbaum, Sumirei, Wolfowicz Wdowiński, Białystok; Zjednoczone Kłewski II, Brzezczek, Michala; Krejczyn, Stanikowski, Jaskóła; Unim-

Przed zawodami odbędzie się w dniu dzisiejszym badanie zawodników, wzięnie udziału w kategorii i rozłożenie pierwszych walek. Jak widzimy do zawodów zostali zgłoszeni wszyscy najlepsi pięściarze okręgu.

Unieważnione zebranie.

Polski Zw. Tow. Kolarskich postanowił unieważnić ostatnie walne zebranie Krakowskiego Okr. Związku Kolarskiego, a to z racji uczestniczenia w niem Sekcji Kolarskiej Makkabi, która zawieszona była w swych prawach członkowskich od 7 XII. 1933 r.

KOMUNIKATY.

ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.
 Cwiczenia wiosenne członków Z. O. R. Celem dalszego pogłębiania wiedzy fachowej z dziedziny wojskowej oficerów rezerwy odbędzie się w okresie wiosennym następujące ćwiczenia:

W dniu 15 lutego mjr. Antoni Zwoliński przeprowadzi ćwiczenia aplikacyjne n. t. „Postój ubezpieczony — czaty”.

W dniu 22 lutego mjr. Karol Zaprutkiewicz przeprowadzi ćwiczenia aplikacyjne n. t. „Porównanie przeprawy”.

W dniu 8 marca mjr. Jan Topczewski przeprowadzi ćwiczenia aplikacyjne n. t. „Obrona stała”.

W dniu 22 marca plk. Jan Bratro przeprowadzi ćwiczenia aplikacyjne n. t. „Natarcie na umocnioną pozycję”.

W dniu 4 kwietnia plk. Adam Haberling wygłosi wykład p. t. „Walki uliczne”.

Nadto w dniu 19 lutego plk. dypł. Roman Umiaszewski wygłosi w garnizonowym Ognisku oficerskim przy ul. Jerzego w godzinach od 17 do 18 odczyt na temat „Zolnierz Francji” oraz zostanie przez prelegenta omówiona książka p. t. „Jeden z tysiąca walczyńców”.

Poza tem w dniu 23 lutego w godzinach od 17 do 18 w Ognisku garnizonowym przy ul. Jerzego kpt. Henryk Krajewski wygłosi odczyt n. t. „Dó i Izabelin”.

Zwracamy uwagę Sz. Kolegów, że na powyższych odczytach i ćwiczeniach pożądanym jest jak najliczniejsza obecność oficerów rezerwy.

WINSZUJEMY.
 Jutro: Faustynie.
 Wschód słońca 6.54
 Zachód — 16.45
 Długość dnia 9.51
 Przybyło dnia 2.07
 Tydzień 7.

DR. MED. S. Neumark

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe przeprowadził się na ul. Andrzeja 4 Tel. 170-50
 Przyjmuje od 12-2 i od 6-8 wiecz.
 Dla Pań oddzielna poczekalnia.



Chcemy Emulsji Scotta!

Jak rzęko i wesolo wyglądają te dzieci!

Swe kwitnące zdrowie zawdzięczają Emulsji Tranowej Scotta!

Dla wielu dzieci zima jest okresem ciągłych niedomagań, a często najłżejsze nawet przeziębienie wywołuje u nich poważne schorzenia. Są jednak dzieci, które nie chorują w ciągu zimy ani razu. Piją one bowiem codziennie Emulsję Tranową Scotta, która wzmocnia, krzepi i uodparnia organizm. Emulsja Scotta jest lekkostrawna i przyjemna w smaku.

Kto więc dba o zdrowie swych dzieci, winien im dawać regularnie Emulsję Tranową Scotta!

Do nabycia już od Zł. ...

Życie ekonomiczne.

BAWELNA.
 Nowy Jork, 14 lutego. Loco 12,45; luty 12,09
 marzec 12,13; kwiecień 12,20.
 Liverpool, 14 lutego. Loco 6,79; luty 6,46;
 marzec 6,44; kwiecień 6,43.
 Fehlska, 14 lutego. Loco 9,35; marzec 9,11;
 maj 9,06; lipiec 9,01.
 Bremen, 14 lutego. Loco 14,27; marzec 13,47;
 maj 13,68; lipiec 13,85.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

LONDYN I NOWY JORK — SŁABSZE.
 Na zebraniu giełdy pieniężnej wyróżniły się dewizy angielska i amerykańska, które poniosły dalszą stratę. Londyn był tańszy o 8 gr. na 1 funcie, Nowy Jork — kabel o 3 gr. na 1 dolarze.

PAPIERY PROCENTOWE.

Preniżowa Pożyczka Budowlana ser. I 41,50
 Ereniowa Pożyczka Dolarowa, seria III 53,75
 Państwowa Pożyczka Konwersyjna 1924 r. 57,30
 Konwersyjna Pożyczka Kolejowa 1926 r. 54,75
 Pożyczka Dolarowa 1919-1920 r. 66,00; Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. 56,50; Lisy Zastawne Banku Rolnego 94,00; Lisy Zastawne Banku Gosp. Kraj. II em. 83,25; Lisy Zastawne Banku Gosp. Kraj. I em. 94,00; Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. II em. 83,25; Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. I em. 94,00; Obligacje Budowlane Banku Gosp. Kraj. I em. 93,00; Lisy Zastawne Tow. Kr. Z. w Warszawie 1928 r. 41,75; Lisy Zastawne Tow. Kredyt. Ziemiak. w Warszawie 42,00; Lisy Zastawne Tow. Kr. Ziemiak. w Warszawie 52,00; Lisy Zastawne Tow. Kred. m. Warszawy 54,13; Pożyczka Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 41,00.

KURSY AKCYJ.

Bank Polski 86,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 15,30; Wegiel 11,30; Starachowice 10,50; Habersbush 40,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA WARSZAWSKA I POZNAŃSKA.
 Warszawa, 14 lutego. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej, kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: mąka pszenna gat. I — 45 proc. luksusowa 34,00—38,00. Reszta notowań bez zmiany. Ogólny obrót 2,160 ton, w tem żyta 1,256; ton. Usposobienie spokojne.

Poznań, 14 lutego. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu. Kursy ustalone na podstawie cen tranekcyjnych: żyto 14,75; pszenica 18,25. Kursy ustalone na podstawie cen orientacyjnych: żyto 14,50—14,75; pszenica 17,50—18,00; mąka żytnia I gat. 0-55 proc. z workiem 21,00—22,00; mąka żytnia I gat. 0-65 proc. work. 19,50—20,75; razowa 0-95 proc. z workiem 17,00—18,00 (usp. spokojne); mąka pszenna I gat. A 20 proc. z workiem 32,75—34,00.

Odjazd pociągów z Łodzi Fabrycznej

DO KOŁUBZKI: 1.00; 8.20; 7.35; 8.05; (Widawa 10.25; 13.00; 14.30; 15.30; 17.40; 18.40; 20.50; 21.40)
 DO WARSZAWY: 15.20.

ODJAZD Z ŁODZI KALISKIEM.
 DO KOŁUBZKI: 8.05.
 DO OSTROWA (Poznań): 6.15; 9.30; 12.45; 16.0; 18.55; 22.05.
 DO KUTNA (Gdynia-Poznań): 1.30; 4.00; 12.0; 16.35; 21.25.
 DO WARSZAWY: 2.15 (Dowioł); 7.25; 12.12; 16.18; 19.55.
 DO KRAKOWA WROTA: 8.30; 14.10; 18.30 (Czaple chowa).
 DO LWOWA: 20.05.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Kobiety i Interesy.
 Teatr Popularny — Jak się zdobywa miliony.
 Adria — Prokurator Alicja Horn.
 Capitol — Je! Królowa Nona.
 Casino — Parada rezerwistów.
 Corso — I. Szpieg w masce. II. Slim i Grim na plaży.
 Czary — I. Bandyta - detektyw. II. Zuzanna Lenox.
 Grand-Kino — Piekny jest świat.
 Metro — Prokurator Alicja Horn.
 Muza — Moje marzenie to ty.
 Patac — Testament d-ra Mabuze.
 Przedwiośnie — 12 krzesel.
 Rakiety — Miłość w ancie.
 Rosy — Za dwa pocałunki.
 Sztuka — Brat diabła.
 Zacheta — Dziewcze z gór. II. Będziesz moja.

WYSTAWY.

I. P. S. Park Sienkiewicza — Wystawa drzeworytów p. n. Sowiety i Polska.

Co zgotować jutro na obiad?

Zupa ogórkowa, pieczeń wołowa z bu raczkami, omlet z konfiturą.

DOKTOR KLINGER
 Specj. chor. wenerycznych, skórnych, włosów (porady seksualne)
 Andrzeja 2. tel. 132-28.
 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 8 do 5 wiecz.
 w niedziele i święta od 10 do 12 wpoł.

Dr. med. HENRYK ZIOMKOWSKI
 Specjal. chorób wenerycznych i skórnych
6-go Sierpnia 2
 Przyjmuje od 8 - 11 rano i od 5 - 8 wiecz.
 w niedz. i święta od 10 - 1 po poł.

DR. MED. NIEWIAŻSKI
 ul. Andrzeja 5 tel. 159-40
 Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
 Przyjmuje od 8 do 11 i od 5 do 9 pp
 W niedziele i święta od 9-1 pp.
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. R. BERMAN
 Specjalista chorób wenerycznych i moczopięciowych
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
 Przyjmuje od godz. 8 - 11 i od 4 - 8
 w niedziele i święta od godz. 9 - 1.
 Ceny lecznicze.

Doktor REICHER
 Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych.
Południowa 25, tel. 201-93
 Przyjmuje od 8 - 11 rano i od 5 - 8 wiecz.
 w niedziele i święta od 9 - 1.
 Ceny lecznicze.

DOKTOR H. LUBICZ
 Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Cegielniana 7, — telefon 141-32
 Przyjmuje od godz. 8-10 12-2 5-8 wiecz
 w niedziele i święta od 9 do 11 rano

LECZNICA chorób USZU NOSA I GARDŁA
 ze stałymi łózkami
 Lekarze ordynujący
Dr. Imich, Dr. Wołyński PIOTRKOWSKA 55
 fr. I piętro, tel. 174-74.

Dr. med. MARKOWICZOWA
 Choroby skórne weneryczne
Zawadzka 14
 telefon 166-35.
 Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 3 do 8 wieczór

Dr. med. H. KLACZKOWA
 położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99,
 tel. 213-66.
 Przyjm. codz. od 10-12 i od 5-8 po poł

DR. MED. Jerzy Sudya
 Akuszer-Ginekolog
Żeromskiego 39 tel. 115-27
 Przyjmuje od 4-7 w niedziele i święta od 11-1 pp

DR. MED. M. Rundsztajn
 akuszerka i choroby kobiece
Pomorska 7.
 tel. 127-84
 Przyjmuje od godz 4 - 7 wiecz.

Dr. Med. M. KLACZKO
 Chor. uszu, nosa, gardła i krtań
Piotrkowska 99, telef. 213-66.
 Przyjmuje 12 - 2 i od 6 - 8 po poł.
 Ceny lecznicze.

DR. MED. M. TAUBENHAUS
 Chor. kobiece i akuszerka
Zgierska 11, tel. 246-09.
 Przyjmuje od 4 - 8 w.

DR. MED. M. JAKOBSON
 Chirurg
 Wieloletni asystent na Ośrodku Złamań K. Ch.
Seo. Chirurgja Kostna
 (Złamania kości i zwichnięcia).
Dra STERLINGA 22 (Nowo Jargowa)
 telef. 174-42.

Doktor WOŁKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-09
 Chor. weneryczne, moczopięciowe i skórne
 Przyjmuje od 9 - 1 i 5 - 9 w. w niedz i św. od g. 9 - 1 w poł.

LECZNICA Piotrkowska 294
 przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach 2 razy dziennie
 otwarta od 11-0j rano do 8-0j wiecz.
Porada 3 złote.

Dr. med. L. NITECKI
 choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
NAWROT 32, tel. 213-18.
 Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 wiecz.
 w niedziele i święta od 9 do 12 w poł.

Chorych na paraliż ARTRETYZM-REUMATYZM
 Ischias i t. d. skutecznie leczy za pomocą radykalnych stosowanych masażu oraz masażu odtulającego.
 Posiadam liczne podziękowania i uznania.
Dypł. Masażysta A. Koźmiński
PIOTRKOWSKA 82, tel. 225-67.
 Wypożyczam budkę do kąpielii elektrycznych.
 Ceny przystępne.

Złoto BIZUTERIA, SREBRNO kwity lombardowa kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski **J. Fijałko, Piotrkowska 7.**

Wygrał pięć milionów franków, lecz stracił apetyt i humor

Pięć milionów franków na loterii francuskiej wygrał pensjonowany robotnik kolejowy F. zamieszkały w Ronchin. F., starał się ukryć swoje nazwisko wobec ogółu, lecz zdradził się kilku przyjaciółom i w ten sposób dziś już wszyscy wiedzą kim jest ów szczęśliwiec, do którego uśmiechnęła się fortuna. Szczęśliwiec? Nie tak znowu bardzo, jakby się zdawało. Przedewszystkiem F. skarży się, że różni reporterzy nie dają mu spokoju i co chwila nachodzą jego dom. Poza to owa nagła zmiana losu na stare lata wyprowadziła go zupełnie z równowagi. Dawniej, choć był biedny, jed-

nak miał wszystko co mu było potrzeba do życia i spokojny sen. Dziś po nocach

nie sypia, stracił apetyt i humor. F. opowiada, że gdy stawił się w pałacu Trocadero w Paryżu po odbiór wygranej, zrobiło mu się niedobrze. Nogami odmówiły mu posłuszeństwa i nie był w stanie zrobić ani jednego kroku naprzód. Dopiero przy pomocy towarzyszących mu członków rodziny F. mógł, choć z wielkim trudem wspiąć się po stopniach schodów, które go wiodły do niespodziewanej fortuny.

Niebezpieczna gwiazda grozi nam zagładą.

Badania ruchów gwiazd stałych w przestworzach wykazały, że istnieją dwa prądy gwiazd, płynące w przeciwnych kierunkach i wzajemnie się przenikają, podobnie jak masy ryb, płynące w rzecze z prądem i pod prąd. Zdawałoby się mogło, że w takich warunkach powinny nastąpić zblizenia się a nawet zderzenia

ciał niebieskich.

Na szczęście słońca te są tak rzadko rozsiane w przestrzeni, że prawdopodobieństwo zblizen i zderzeń równa się prawie zeru. Jeżeli się porówna cały system gwiazd stałych z gazem a poszczególne gwiazdy z najdrobniejszymi jego cząsteczkami, jakimi są molekule, okaże się, że gęstość gwiazd jest 274 trylionów razy mniejsza, niż gęstość najrzadszego gazu naszego, wodoru. Gwiazdy są zatem tak rzadko rozsiane, jakgdyby kto główki szpilek rozrzucił w odległości 100 km. Jedną po drugiej. Obliczono, że w tych warunkach zderzenie dwóch gwiazd nastąpić może jedynie

w ciągu 1.850 trylionów lat.

Lecz katastrofą dla naszego systemu słonecznego byłoby już, gdyby jaka większa gwiazda przeleciała koło słońca w odległości 15 tys. milj. km. W takim bowiem razie siła przeciągania niepożądanego gościa byłaby tak wielka, że cały system planetarny wytraconyby został z obecnych kolei i że wszelkie życie zostałoby w nim zniszczone. Lecz i taka możliwość, mierzona miarami historycznymi, równa się prawie zeru. Mimo to w ostatnich latach zwraca na siebie uwagę astronomów pewna gwiazda 8-9 wielkości, odkryta przez astronoma amerykańskiego go Barnarda w roku 1916. Gwiazda ta z wszystkich słońc

Jest nam najbliższa.

bo oddalona od słońca „tylko” 5,9 lat świetlnych. Jeden rok świetlny określa przestrzeń, jaką przebiega promień świetlny w tym czasie, przy szybkości światła 300.000 km. na sekundę, czyli 56 bilionów km. (Ziemia oddalona jest od słońca 150 milj. km. Gwiazda ta szybuje z niesłychaną szybkością 110 km. na sekundę, czyli około 40 tys. km. na godzinę. Obliczono, że gwiazda ta w przeciągu około 10 tys. lat znajdzie się w najbliższym oddaleniu od naszego słońca,

w gwiazdozbiornie smoka i to w odległości około 4 lat świetlnych czyli 38 bilionów km. Krytyczna odległość, w jakiej gwiazda zagrażałaby naszemu słońcu i całemu systemowi słonecznemu, wynosi jednakże tylko 15 tys. milj. km. Wobec tego gwiazda Barnarda nie przedstawia dla słońca najmniejszego niebezpieczeństwa.

Osiedle ludzkie pod biegunem. Dotąd nie ma jeszcze nazwy.

Na wyspie Hooker, w pobliżu kraju Franciszka Józefa niedaleko od bieguna północnego znajduje się najbardziej na północ

wysunięte osiedle ludzkie, które dotąd nie ma nawet jeszcze nazwy. W ubiegłym lecie rosyjski łamacz lodu Małygin przewodził tam dotąd ekspedycję naukową oraz 20 robotników. Ci ostatni otrzymali polecenie wzniesienia rozmaitych budynków i założenia czegoś w rodzaju portu. Mieli oni do tego tylko 6 tygodni czasu, lecz prace posuwały się rażno naprzód. Wzniesiono więc budynek dla laboratorium aerolektrycznego, następnie szereg budynków dla obserwatorów ciek-

Według obliczeń astronoma holenderskiego Oorta gwiazda Barnarda, która około roku 12.000 naszej ery pojawi się w naszym systemie planetarnym nie pozostanie w nim, lecz w bardzo krótkim czasie opuści go, nie wyrządzając żadnej szkody.

Bracia sjamscy.



Słynni bracia Siamscy Simeone i Lucio Gadino odbywający obecnie tournée po Ameryce poddani zostali ostatnio badaniom naukowym. Zdjęcie przedstawia braci Siamskich podczas badania przez dwóch lekarzy.

Żywa istota czy mebel? UPOŚLEDZENIE ARABKI.

W Paryżu żyje wielu Arabów z Afryki francuskiej, którzy osiedlili się na stałe nad Sekwaną i nawet poženili się z Francuzkami. Wiele takich małżeństw brunatnych synów pustyni jest zarodkiem tragedji. Na każdego bowiem z takich emigrantów czeka tam daleko, w odcyżnie za morzem. Środziemem, narzeczona, albo jeszcze częściej żona. Los jej jest

godny pożałowania. „Koran” pozbawia kobietę godności ludzkiej i duszy. Mahometanin może się żenić, ile razy chce. Nowy związek małżeński zawarty przez żonatę już Araba, jest jego dobrem prawem. Tymczasem pierwsza żona, usychająca z tęsknoty gdzieś tam w Tunisie, Algierze, czy Marokku, musi latami wernie czekać na swego męża. Nie wolno jej

nie tylko go zdradzać, ale nawet ukazywać twarzy innemu mężczyźnie. Łamiące to prawo niewiasty arabskie spotykają się z bezwzględna i okrutną reakcją rodziny lub przyjaciół „połrzywdzonego” męża. Na ławie os-

Zewnętrzna forma żalu. Od rozdartych szat do czarnej opaski na ramieniu.

Jedną z form uzewnętrznienia smutku, którego źródło płynie z faktu skłonności doczesnego życia ludzkie go — jest żałoba. Ta zewnętrzna forma żalu, rozpacz, czasem tylko współczucia, narzucona, przyjęta, lub specjalnie żalobnie czy demonstracyjnie pod kreślona, waha się w swoich przejawach od granic prymitywnej manifestacji rozpacz, jaką jest krzyk i lzy obrzędowych płaczków, do granic kondolencji. Od rozorania paznokciami twarzy i rozdartych szat — do czarnej opaski na ramieniu.

Tam, gdzie strój nie stanowi czynnika, mogącego stać się akcesorium żaloby, objawianie smutku przybiera inne formy, nieraz nawet oparte na bolesnej turlurze, tak jak wśród ludów Polinezi nacinających skórę i ofiarowujących swoją krew duchom zmarłych, lub Nowo-Zelandczyków,

przypalających ciało nad ogniem.

Mniej bolesnym, a często spotykanym sposobem zaznaczania żalobnego nastroju jest golenie twarzy i głowy, całko-

wite, lub częściowe, co praktykują niektóre plemiona w Australji i z Fidżi. W starożytności, czynili to również na znak żaloby Egipcjanie. Pograżony w smutek Egipcjanin miał zgolone brwi lub czasem całą głowę. W czasach późniejszych ten sam znak żaloby występował u Hunnów, podczas, gdy np. plemię na gallilijjskie jako oznakę żalu po zmarłym przodku, uznawały rozrzucone w nieładzie włosy.

Jednym z prymitywnych objawów żaloby jest również malowanie ciała. Niektóre szczepy murzyńskie z Afryki centralnej, malują wówczas twarz lub całe ciało na żółto, pewne plemiona australijskie używają farby białej, a wśród czerwonoskórych, zjawiały się podobno w takich wypadkach malowidła z farby czarnej.

Tam, gdzie występuje mniej lub więcej całkowity ubiór, przedewszystkiem jako oznaka żaloby przejawia się zanie dbanie, podarte lub zbrukane szaty i t. p. Obok tego, jako czynnik stwarzający nastrój smutku — pojawia się kolor. Skala kolorów

jest dość duża,

poczynając od bieli — żalobnej barwy synów krajiny Smoka i Wschodzącego Słońca.

Pograżeni w żalobie wyznawcy Allaha przywdziewają szaty błękitne lub fioletowe a mieszkańcy Abisynji okrywają się w tkaniny szare. Najbardziej spularyzowany kolor czarny, spotyka się jako kolor żalobny, właściwie dopiero w średniowieczu.

Obowiązek żaloby pojawia się w rozwoju historii dość późno. Raczej nosi ona charakter

dobrowolnej oznaki żalu, bez specjalnych ograniczeń czasu.

Dobrowolną, płynącą ze spontanicznego odruchu żalu żalobę, przywdziewał naród po śmierci królowej Jadwigi. Ściany i stoły krakowskiego ratusza przykryte były wtedy przez czas dłuższy kirem. Również podobnie długa żałoba uczczono pamięć Zygmunta I, o czym pisze kronikarz Marcin Bielski. Panny wówczas nie nosiły na głowie wieńców, zaniechano wszelkich zabaw, przywdziano żalobne szaty.

Szaty żalobne, bywała zasadniczo czarna, jednak ponadto istniał specjalny krój szat zwanych żałoba. Szaty takie posiadała specjalnie długie rękawy i wielki, podłużny kołnierz. Czasem suknią żalobną miała charakter szaty pokutniczej. W takich charakterach, zakonnych sukniach występowali na pogrzebie Zygmunta III, jego synowie i senatoro-

rzy. Na dworach królewskich i wielkopiętności żałoba nie ograniczała się tylko do samych szat. Ze źródeł dziejowych dotyczących okresu młodości Zygmunta I, dowiadujemy się, że po śmierci króla Olbrachta, ściany izb zamkowych

pokryte zostały kirem,

łóże króla Zygmunta przykryto czarnym afłasem, a na poduszki nałożono czarne, jedwabne poszewki. Ponadto czarna panowała niepodzielnie wśród szat dworskich, a nawet uprząż była czarna. Oprócz czarnej używana była i purpura. Szkarłatnymi oponami przesłaniały podczas pogrzebu królewskiego ściany, okna kaplicy i katafalk.

W innych krajach, jak np. we Francji, początkowo żałoba nie miała charakteru obowiązującego, jednak w wieku 15-ym, na dworze burbońskim spotykamy się z obowiązkiem jej noszenia, w razie zgonu któregoś z członków rodu de Bourbon. W stuleciu następnym ustala się jako kolor żalobny dla mężczyzn kolor czarny. Ponadto jako oznakę żaloby stanowiło również

nienoszenie rekawiczek.

Od obowiązku przywdziewania szat żalobnych zwalniani byli spadkobiercy królewscy, a więc i następcy tronu. Natomiast nakazane było wtedy noszenie szat purpurowych. Nie nosił również nigdy żaloby (nawet po najbliższych) wielki kanclerz. Zwyczaj ten przetrwał na dworze francuskim aż do Wielkiej Rewolucji.

W wieku siedemnastym jako kolor żalobny dla rodziny królewskiej i dla króla dynastów pojawia się fiolet.

Specjalne przepisy obowiązują królową. W 15-em stuleciu, pograżona w żalobie, owdowiła królowa, przyodziana

w białe szaty.

nie powinna była przez rok opuszczać swoich, kirem obitych apartamentów. To samo zamknięcie, tylko krótsze, trwało 6 miesięcy, obowiązywało dla my z wielkich rodów. Skromną szlachcianeczkę ówczesny konwenans „skarżywał” za ledwie na czterodniowe zamknięcie. Zwyczaj ten potem począł szybko zanikać.

Oprócz żaloby nałożonej przez konwenans, pokrewieństwo lub nakaz, historia zna żaloby, noszące charakter smutnej, bolesnej manifestacji, żalobnej demonstracji i protestu. Taką żalobę nosiły Polki w okresie powstania styczniowego i popowstaniowym.

Butelka z wodą w kominie. Zabobony współczesnej Anglii.

Anglia cieszy się opinią najbardziej cywilizowanego i kulturalnego kraju, w którym każdy z obywateli może otrzymać

jak najlepsze wykształcenie,

dzięki wysokiemu poziomowi szkół i wyższych uczelni. Jednak nie bacząc na swoją kulturalność, Anglia zachowała nie tylko konserwatywne tradycje, lecz nawet różne bardziej niebezpieczne zabobony i przesady, zapoczątkowane których datuje się z czasów średniowiecza. Wiara w gusła, czarodziejów i znachorów i ich tajemniczą moc zachowała się dotąd w licznych głuchych wioskach Anglii. Mieszkańcy tych prowincji w wypadkach chorób nie mają zwyczaju zwracać się do lekarzy, lecz do znachorów, wróżbitów i t. p.

Jedną z ofiar tego rodzaju przesądów jest mieszkaniac odosobnionej wioski Dorseth, o losie którego opowiada „Daily Express”. Człowiek ten powoli umiera mimo to że w ciągu 2 lat leczy go dwóch lekarzy, nie mogący postawić wyraźnej diagnozy i przychylny powolnego konania pacjenta. Doktorzy wykazują bezsilność wyleczenia go od cierpienia urojonych; według ich zdania, pacjent umiera wskutek sugestji. Ze słów ofiary tajemniczej choroby, współpracownik pisma dowiedział się, że przed dwoma laty wieśniak poczuł jakiś nieokreślony

dziwny ból w boku,

Cyganka-wrózka, do której zwrócił się chory, orzekła, że na tę chorobę niema ratunku, ani wybaczenia, ponieważ powstała skutkiem tego, że ktoś wieśniaka uroczył. Od tej pory ofiara zaboru literalnie usycha z każdym dniem.

Okoliczni sąsiedzi skreślili go już z listy mieszkańców, uważając za nieistniejącego.

Wszyscy oni pilnie wystrzegają się „złego oka” rozwieszając na drzwiach oknach rozmaite amulety przeciw duchom. Można także zauważyć w kominach mieszkań pobrudzoną sadzami butelkę z wodą, bowiem, zgodnie ze zwyczajem, wieśniacy uważają, że wszelka siła nadprzyrodzona nie śmie przejść obok wody, a tem samym nie może wpaść poprzez komin, jeśli w nim znajdzie się naczynie, napełnione wodą.

J. K.

PODSŁUCHANE.

PIECZEN.

Gość czyta kartę.

— Jaka jest różnica między pieczeniem z zoty pięćdziesiąt a pieczeniem z dwa złote?

— Droższą pieczeni łatwiej można pokrajać.

— Delikatniejsze mięso?

— Nie, ale dodajemy ostrzejszy noż.

TAKT.

Teściowa: — Czy był już u nas ten młody człowiek, który mnie wyciągnął z wody, gdyś łódź się zalał?

Zięć: — Był już i usprawiedliwił się przede mną.

WYBÓR ZAWODU.

— Jaki zawód wybierze pani syn? — Niech będzie adwokatem. Już teraz wraca się do wszystkiego co słyszy dlatego więc nie mają mu ludzkiej za to płacić.